



krótko

U św. Mikołaja

BIELSKO-BIAŁA. Bielscy filatelisci i Poczta Polska po raz kolejny włączają się w uroczystości odpustu w katedralnej parafii św. Mikołaja. W niedzielę 6 grudnia w budynku plebanii czynne będzie specjalne przedświąteczne stoisko pocztowe, oferujące znaczki, kartki pocztowe i koperty z motywami bożonarodzeniowymi. Wysłane tego dnia z plebanii u św. Mikołaja kartki i listy będzie można ostemplować okolicznościowym datownikiem.

Po śmierci

BIELSKO-BIAŁA. Najbliższe spotkanie grupy wsparcia dla osób przeżywających żałobę po śmierci kogoś bliskiego – przy Hospicjum św. Kamila – odbędzie się w czwartek 3 grudnia o 17.00 w parafii NMP Królowej Polski.

W uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata Akcja Katolicka obchodziła swe patronalne święto. W naszej diecezji to **stowarzyszenie działa w 77 parafiach**, skupiając blisko półtora tysiąca osób.

Akcja Katolicka, skupiając ludzi świeckich w łączności z hierarchią Kościoła, jest szczególną szkołą ewangelizacji i modlitwy laikatu we współczesnym świecie – mówi Andrzej Kamiński, prezes diecezjalnej Akcji Katolickiej, 22 listopada w Bielskim Centrum Kultury. W trakcie tej uroczystości po raz czwarty wręczono medale Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej „Pro Consecratione Mundi”. Spośród dziewięciu kandydatów kapituła pod przewodnictwem Andrzeja Sikory wybrała trzech laureatów.

Medale Akcji Katolickiej

Za uświęcanie świata



Medal odbiera Władysław Foksa

Są to: były żołnierz Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych z Żywca – Władysław Foksa, prezes bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta – Tadeusz Cozac i dr Tadeusz Leśniak – ordynator Oddziału Chirurgii Onkologicznej w Beskidzkim Centrum Onkologicznym im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej.

Zarząd DIAK taki sam medal przyznał bp. Januszowi Zimniakowi, który przewodniczył Eucharystii w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, będącej zwieńczeniem tegorocznego święta Akcji Katolickiej.

Artur Kasprzykowski

4. Cieszyńskie Cantate Domino Śpiewacy od św. Cecylii

Z okazji wspomnienia św. Cecylii w cieszyńskim kościele Bonifratrów odbyło się już 4. Cantate Domino – spotkanie chórów parafialnych Śląska Cieszyńskiego.

inicjatorem śpiewających spotkań Cantate Domino był działający przy cieszyńskiej parafii św. Marii Magdaleny chór „Lutnia” z dyrygent Marią Gruchel na czele. Swoim patronatem imprezę objął ks. prał. Henryk Satława. Od początku chodziło o pozbawione konkursowej rywalizacji spotkanie ludzi, którzy wybrali śpiew jako formę swojej służby Bogu. – To integracja chórów, ale też spotkanie z publicznością, na które czekamy zarówno my, jak i sympatycy naszego śpiewania

– mówi Krzysztof Ochman, prezes „Lutni”. – Oczywiście zawsze jest też okazja, żeby się czegoś od siebie nauczyć i zmobilizować do pracy – dodaje Maria Gruchel.

– Najpierw zaproszenie kierowaliśmy do zespołów z Cieszyna, ale do tego śpiewania chcieli dołączyć chóry z całego regionu Śląska Cieszyńskiego – i to z obu stron granicy, bo gościem spotkań są też chórzyści z Zaolzia. W tym roku po raz pierwszy obok organizatora zaśpiewały już wyłącznie chóry spoza Cieszyna – mówi Jadwiga Matuszewska, menedżer „Lutni”. Jak co roku śpiewanie miało wymiar ekumeniczny. Wraz z „Lutnią” zaśpiewali: ewangelicki męski chór



Koncert rozpoczął chór „Lutnia” pod dyrykcją Marii Gruchel

„Cantus” z Golezowa, katolicki chór parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie, połączone w jeden zespół chóry z Brennej: ewangelicki „Magnificat” i katolicki „Benedictus”, a także gość specjalny: chór „Canticorum” z Hawierzowa.

– Podziwiam chórzystów „Lutni” nie tylko za piękny śpiew, ale i wytrwałość w organizacji tej imprezy – mówi ks. Arkadiusz Talik, opiekun „Lutni”, który kolejny raz poprowadził Cantate Domino.

tm

Grali i gawędzili



MAREK JURASZ

Na starych instrumentach ludowych zegrali również młodzi muzycy

BRZUŚNIK, PRZYBĘDZA. Jubileuszowy XX Konkurs Gry na Unikatowych Instrumentach Ludowych oraz XVIII Posiady Gawędziarskie

zgrupowały łącznie blisko 150 uczestników – z Beskidu Żywieckiego, Beskidu Śląskiego, a także z terenu Suchej Beskidzkiej i Zawoi.

Turniej św. Maksymiliana



KRZYSZTOF SZCZYPKA

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Już po raz trzeci parafia św. Maksymiliana zorganizowała – przy współpracy z Zespołem Szkół Technicznych i Licealnych – turniej piłki siatkowej dla służby liturgicznej. W turnieju zadebiutowała też reprezentacja istniejącego od niedawna czechowickiego Katolickiego Gimnazjum. Najlepsza okazała się drużyna Parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach, przed drużyną gospodarzy – parafii św. Maksymiliana oraz parafii św. Józefa w Zabrzegu. Rozgrywkę rozpoczęło modlitwą, a dyplomy i puchary wręczył proboszcz, ks. kan. Kazimierz

Zwycięska drużyna siatkarzy z opiekunem ks. Ireneuszem Kurkowskim

Janiurek, który ufundował też poczęstunek dla zawodników. – Cieszymy się, że przybywa drużyn uczestniczących w turnieju, który dołączy być może w przyszłości do diecezjalnych zawodów służby liturgicznej rozgrywanych w lekkiej atletyce czy piłce nożnej. Zależy nam na tym samym: by młodzież umiała zdrowo spędzać czas, uczyła się dyscypliny i kształtowała charakter, szanując zasady uczciwej gry – mówi Krzysztof Szczypka, czuwający nad organizacją imprezy. **tm**

Jurorzy z satysfakcją dostrzegli zarówno zainteresowanie różnymi instrumentami w konkursie gry, jak i różnorodność prezentowanej przez gawędziarzy gwary. Tradycyjnie konkurs przeznaczony był dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a wśród najwyższej ocenionych w poszczególnych kategoriach wiekowych znaleźli się instrumentalści: Kamil Wiercigroch z Rajczy, starsza kapela Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Grojecowianie” z Brzuśnika, Edward Byrtek z Pewli Wielkiej, Czesław Pawlus z Żabnicy i Adam Soból z Koniakowa. W gronie gawędziarzy najlepsi byli: Renata Kocoń z Juszczyzny, Helena Kłęczar z Osieka, Waleria Prochownik z Żywca, Zuzanna Raszka z Wisły i Maria Krzesak z Korbielowa. Laureaci wystąpili w koncercie, który odbył się 22 listopada w Brzuśniku. **mb**

Literatura i obrazy

BIELSKO-BIAŁA. Zorganizowana przez Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego i Katedrę Polonistyki ATH międzynarodowa konferencja „Literatura i obrazy” zgromadziła kilkudziesięciu przedstawicieli uczelni z Polski, a także z Niemiec, Słowacji i Bułgarii. Wśród omawianych tematów pojawiły się m.in. kwestie relacji literatury, filozofii i religii, a także obrazy małżeństwa w myśli teologicznej Jana Pawła II i Benedykta XVI. Dla słuchaczy przygotowano też kiermasz publikacji naukowych. **mb**

Pod znakiem krzyża

LEŚNA. W odpowiedzi na bulwersujący wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który nakazał usunięcie krzyża z włoskiej szkoły, wierni parafii św. Michała Archanioła zmanifestowali swoje przywiązanie do krzyża. Na apel proboszcza ks. kan. Piotra Sadkiewicza na niedzielne Eucharystie przynieśli krzyże ze swoich domów. Podczas Mszy św. odbyło się ich ponowne poświęcenie, a wyznaczenie wiary miało inny niż zwykle przebieg: z podniesionymi w górę krzyżami zgromadzeni w kościele odśpiewali „Rotę”. – Chodziło nam



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. kan. Piotr Sadkiewicz

Trzeba dziś zadać sobie pytanie o faktyczną obecność znaku krzyża w naszym życiu. Również o to, czy i nas nie dotyczy częsta dziś praktyka, by krzyż zawiesić w domu w jak najmniej widocznym miejscu, jakbyśmy się go wstydzili. **Warto zastanowić się też, jak traktujemy znak krzyża kreślony na sobie, czy pamiętamy o nim przed posiłkiem, wsiadając do autobusu? Niedawno widzieliśmy, że Tomasz Adamek, odnosząc kolejne zwycięstwo na ringu, przeżegnał się w geście podziękowania. Czy mamy w sobie ten odruch, czasem nawet odwagę? I skąd się biorą w naszych rodzinach dzieci, które nie potrafią się przeżegnać?**

Wypowiedź dla bielsko-żywieckiego GN

o odnowienie naszego przywiązania do krzyża: by uroczyste zawieszony na nowo w domach stał się rzeczywistym elementem codziennego życia – tłumaczy ks. Sadkiewicz. **tm**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Z imieniem matki Franciszki Lechner

Wychowanie do miłości i dobroci

Bielskie szkoły: Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej 19 listopada **otrzymały imię matki założycielki zgromadzenia Franciszki Lechner oraz sztandary z jej wizerunkiem.** Spełniło się marzenie szkolnej społeczności...

W uroczystości wzięli udział liczni goście, m.in. biskupi: Tadeusz Rakoczy i Janusz Zimniak, przełożona generalna Zgromadzenia CBM s. Lucyna Mroczek, przełożona prowincjalna s. Benwenuta Kaczocha oraz siostry z prowincji angielskiej, austriackiej, czeskiej, słowackiej i chorwackiej, dyrektorki szkół katolickich, liczni kapłani, przedstawiciele władz oświatowych i samorządowych.

– Dzisiaj nasza szkoła otrzymuje na nowo wezwanie do istnienia, otrzymuje w pewnym sensie swój nowy charakter zainspirowany duchowością osoby, której imię będzie nosić. Franciszka Lechner – kobieta

mądra i dobra – pochylała się z troską nad młodym człowiekiem, pragnąc doprowadzić do tego, by w pełni mógł i chciał stać się tym, kim naprawdę jest: dzieckiem Boga – mówiła s. Ines Domszy, dyrektor obu placówek, które rozpoczęły działalność niespełna 10 lat temu, ale już zdobyły mocną pozycję wśród bielskich szkół i cieszą się zasłużonym uznaniem.

Nie tylko wiedza

Biskup Tadeusz Rakoczy dziękował siostrze za starania o tak potrzebny dziś religijny wymiar szkolnego wychowania przy zachowaniu troski o wysoki poziom edukacji.



Papieskie błogosławieństwo dla szkół przekazała matka generalna Lucyna Mroczek

– Nie wystarczy, by szkoła dawała uczniom tylko wiedzę i umiejętności językowe czy techniczne bez kryteriów duchowych – podkreślał. Wyrazem uznania był wręczony przez kuratora oświaty Stanisława Fabera Medal Komisji Edukacji Narodowej – najwyższe nauczycielskie odznaczenie – s. dyrektor Ines Domszy. Były też listy gratulacyjne, m.in. kuratora i wojewody śląskiego, prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywulka.

– Jesteśmy bardzo wzruszone, bo czekałyśmy na tę chwilę od lat, choć nasze dzieci już dziś nie są uczniami, studiuje prawo i politologię. Wyszyły z tej szkoły z solidnym bagażem duchowym, który je na pewno poprowadzi przez całe życie. To jest dla nich ważne i cenne. To je łączy i wciąż utrzymują ze sobą bliski kontakt – mówiły przedstawicielki szkolnych Rad Rodziców: Maria Frącz oraz Dorota Kubica, chwilę po przekazaniu szkołom sztandarów i uroczystym ślubowaniu uczniów. A obecni uczniowie, mówiąc o swojej szkole, nazywają ją poszerzonym domem rodzinnym...

Zostanie w pamięci

To był dzień bogaty w ważne przeżycia. Oprócz nowych

sztandarów bp Rakoczy poświęcił też tablicę pamiątkową w budynku szkolnym. Cenną pamiątką tego dnia będą przekazane dla szkół podczas uroczystości akty nadania imienia oraz list z błogosławieństwem papieża Benedykta XVI.

Pamiątką będzie również przygotowana dla wszystkich gości, uczniów i nauczycieli publikacja poświęcona szkole i patronce, film prezentujący szkołę, a także filizanki i długopisy z okolicznościowym nadrukiem. W pamięci uczniów zostanie też spotkanie z siostrami z Wiednia, które mówiły o rozpoczętym w 2005 r. procesie beatyfikacyjnym m. Franciszki Lechner. Jej postać przywoływał też program artystyczny, przygotowany przez uczniów, oraz wystawa.

– Ten dzień to ogromny dar od Pana Boga. Jesteśmy umocnieni duchowo, by iść dalej. To potrzebne, bo wyrażony w prostych słowach program naszej patronki: „Czynić dobro, nieść radość, prowadzić do nieba” wcale nie jest prosty w realizacji i zawsze będzie dużym wyzwaniem – dodaje s. Ines Domszy.

aśś

W sanktuarium w Pierścću

Św. Mikołaj czeka

Sanktuarium św. Mikołaja w Pierścću koło Skoczowa **zaprasza na uroczystości odpustowe**, które w tym roku połączone będą z dziękczynieniem za 45. rocznicę przywiezienia do Pierścća relikwii św. Mikołaja z Bari.

Główne uroczystości odpustowe odbędą się w niedzielę 6 grudnia. W tym dniu Msze św. przed słynącą łaskami figurą św. Mikołaja będą odprawiane o 6.45, 9.00 i 11.00.

O 15.00 rozpocznie się – mające w Pierścću wielowiekową tradycję – nabożeństwo ku czci św. Mikołaja. Już 30 listopada – na Mszę św. o 18.00 – przybędą tutaj pielgrzymi

z Zabrzega, Brennej, Międzyrzecza, Ogrodzonej, Zaborza, Drogomyśla, Kończyc Małych, Nierodzimia, Pogórza, Ochab i Skoczowa. W sobotę 5 grudnia o 14.00 do pierścćkiego sanktuarium przybędą wierni z czechowickiej parafii pw. św. Andrzeja Boboli. W poniedziałek 7 grudnia o 17.00 rozpocznie się czuwanie modlitwne dla pielgrzymów z Chybia. Następnego dnia o tej samej porze przed św. Mikołajem w Pierścću modlić się będą pątnicy ze Strumienia, Zabłocia, Dębowca, Simoradza, Bielowicka, Górek Wielkich, Pogwizdowa, Mazańcowic, Czechowic-Dziedzic i Bielska-Białej.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr



Pątnicy modlą się u stóp figury św. Mikołaja

Podhalanie o niepodległości Góralskie zasługi

W Nowym Targu odbył się ostatni punkt programu tegorocznych obchodów 90-lecia Związku Podhalan, zamykając uroczystości, które wcześniej odbywały się też w Zakopanem i w Rajczy.



Nowy sztandar, pamiątka tego jubileuszowego roku, od lipca towarzyszy Góralom Żywieckim

Podczas zjazdowego spotkania w Nowym Targu wygłoszonych zostało wiele referatów na temat zaangażowania górali w walkę o niepodległość Polski, a kapelan Związku ks. Tadeusz Juchas otrzymał z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród uhonorowanych odznaczeniem „Zasłużony dla kultury góralskiej” znaleźli się też reprezentanci Żywiecczyzny: zespół regionalny „Grojcowanie”, kustosz rajczańskiego sanktuarium MB Kazimierzowskiej ks. kan. Franciszek Warzecha oraz samorządowcy z Rajczy: Adam Iwanek i Zbigniew Kopeć.

– Był to rok obfitujący w ważne wydarzenia, bo z okazji 90-lecia Związku i 105-lecia ruchu góralskiego w Polsce odbywało się wiele imprez – mówi Adam Banaś, prezes Oddziału Górali Żywieckich ZP. – Dla nas na pewno największym przeżyciem były te, które odbywały się na naszym terenie, w Rajczy, łącząc się z obchodami 340-lecia darowania przez króla Jana Kazimierza obrazu Matki Bożej do Rajczy i 120-lecia kościoła oraz poświęceniem naszego nowego sztandaru, na którym znajduje się wizerunek Chrystusa Króla oraz cztery szczególnie nam bliskie obrazy Matki Bożej: Rychwałdzkiej, Szczyrkowskiej, Ludźmierskiej oraz rajczańskiej MB Kazimierzowskiej. **mb**



Zajęcia warsztatowe i finałowy koncert poprowadziła Zuzanna Pradela

Gospel w Zebrzydowicach

Muzyka szansą

Żywiółowym koncertem gospel w wykonaniu 60-osobowego chóru, złożonego z młodzieży z Zebrzydowic i okolicznych miejscowości, zakończyły się w listopadzie warsztaty muzyki gospel. Radość śpiewaków udzieliła się wypełniającym szczerze wnętrza zebrzydowickiego kościoła słuchaczom.

Chórem dyrygowała Zuzanna Pradela, która też poprowadziła wcześniej w pobliskiej szkole zajęcia warsztatowe. Wspierali ją członkowie bielskiego chóru „Angels”. Ten zespół, złożony głównie z uczniów szkoły muzycznej, również śpiewa pod dyktando Zuzanny Pradeli, a jeden ze swoich koncertów dał w Zebrzydowicach przed rokiem.

– Gospel pociągał naszą młodzież już wcześniej, w kilkunastoosobowej grupce

wyjechaliśmy więc na warsztaty gospel do Krakowa. Były to jednak zajęcia odpłatne i wiązały się z wyjazdem. Nie każdy chętny mógł sobie na nie pozwolić. Dzięki współpracy naszej parafii z fundacją „Drachma”, w ramach projektu „Muzykowanie szansą na ciekawe życie i sukces”, tym razem udało się zorganizować warsztaty na miejscu – i bez żadnych opłat za uczestnictwo – mówi ks. Mateusz Dudkiewicz, wikariusz w Zebrzydowicach i inicjator tego dzieła. – Było to możliwe także dzięki pomocy ze strony szkoły, ośrodka kultury, Marcina Stryczka i państwa Cecot, bo nieodpłatnie mogliśmy skorzystać z sali oraz sprzętu nagłaśniającego potrzebnego podczas zajęć i koncertu.

Z zaproszenia skorzystało 60 osób: od gimnazjalistów po studentów. Przez trzy weekendy z zapałem ćwiczyli, a na zakończenie wystąpili w koncercie. Spodobał się publiczności, a im samym to śpiewanie o Bogu sprawiło wielką radość. I nie ukrywają, że ta piękna muzyka ich porwała. – To było wspaniałe doświadczenie i mamy nadzieję, że jeszcze uda się taki koncert powtórzyć – mówią.

Gdzie i kiedy znowu wystąpią, jeszcze nie wiadomo. Tymczasem młodzi z Zebrzydowic nie próżnują i grają teatralne przedstawienia, a na pierwsze mrozy czeka przygotowane przez nich obok probostwa parafialne lodowisko. – Ciągłe szukamy sposobów, by rozwijać różne talenty i proponować ciekawe sposoby spędzania czasu – tłumaczy ks. Dudkiewicz. **mb**

zaproszenia

Barbary w Czechowicach-Dziedzicach **22 grudnia** o 19.00. Spotkania modlitewne w kościele św. Pawła w Bielsku-Białej odbywają się w każdą środę o 20.00 (z wyjątkiem 23 grudnia).

Papieski konkurs

BIELSKO-BIAŁA. Do końca listopada szkoły ponadgimnazjalne z całej diecezji mogą zgłaszać chęć uczestnictwa w trzeciej edycji konkursu „Nauczanie Jana Pawła II”. W tym roku tematem będzie przesłanie Ojca Świętego skierowane do rodaków podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r. Dla zwycięzców przewidziano nagrody, a najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach „Biuletynu Katechetycznego”. Szczegóły: www.katecheza.diecezja.bielsko.pl. Zgłoszenia: konkurs3@onet.eu lub tel.: 661 165 762. **■**

Zagrają dla „wiecznych dzieci”

Aniołki śpiącej królewny



SŁAWOMIR JURCZAK

pod patronatem „Gościa”

Scena wręczenia pomp insulimowych zakupionych dla dzieci chorych na cukrzycę zakończyła jeden z poprzednich spektakli

Razem – dla „Razem”

Tekst scenariusza opracował i całość reżyseruje Tomasz Szulakowski, wspierany przez grono stałych sprzymierzeńców. – Prywatnie mówimy do siebie żartobliwie „kopciuszkowcy”, bo już współpracujemy kolejny raz w podobnym zespole, a wszystko zaczęło się od bajki o Kopciuszku – tłumaczy Tomasz Szulakowski. On sam prowadzi zawsze przygotowania i najlepiej obserwuje, że ci, którzy raz weszli do grona realizatorów, zostają w nim na stałe.

Zawsze chętnie włączają się – nawet, gdy otrzymują niewielką epizodyczną rolę – zaproszone do obsady aktorskiej osobistości. One też same współfinansują koszty realizacji spektaklu, aby wpływ z biletów w całości można było przekazać na cel charytatywny. Ważna jest ogromna życzliwość i pomoc ze strony dyrekcji Teatru Polskiego. Również stowarzyszenie „Razem” z prezes Marią Sysak-Łyp na czele pomaga przygotować przedstawienie.

– To wymaga sporej pracy, ale satysfakcja, że udało się pomóc dzieciom i ich rodzicom, jest wielką nagrodą. Czuje się zaszczycony i jestem dumny, że mogę brać udział w takim przedsięwzięciu i organizować je – mówi Tomasz Szulakowski.

Trzeba wspierać!

– Ogromnie się cieszę, że zebrane ofiary zostaną przeznaczone na prowadzoną przez stowarzyszenie „Razem” budowę domu stałego pobytu dla osób niepełnosprawnych umysłowo. Dom ten jest absolutnie potrzebny, wszelkimi siłami trzeba więc to dzieło wspierać – w liście do posłanki Małgorzaty Handzlik napisał bp Tadeusz Rakoczy, który objął honorowy patronat nad przedstawieniem.

Spektakl prezentowany będzie 5 grudnia o 17.00 i 19.00 w Teatrze Polskim. Bilety w cenie 60 zł do nabycia w kasie teatru.

Alina Świeży-Sobel

Już w sobotę 5 grudnia na scenie bielskiego Teatru Polskiego można będzie zobaczyć charytatywny widowisko z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli świata polityki i biznesu z całego Podbeskidzia.

Zagrają w bajce o śpiącej królewnie, by wesprzeć budowę domu dla osób upośledzonych intelektualnie, wznoszonego w Bestwinie przez stowarzyszenie „Razem”.

To już kolejne takie przedstawienie, w którym na zaproszenie posłanki do Parlamentu Europejskiego Małgorzaty Handzlik na scenę wychodzą osoby znane z całkiem innej niż artystyczna działalności. Zmieniają się bajki, aktorzy, ale cel pozostaje niezmiennie ten sam: wspieranie osób, które znalazły się w potrzebie. Były przedstawienia w Bielsku-Białej, Tychach, Będzinie, a dochód przeznaczony był na pompy insulimowe dla dzieci chorych na cukrzycę, urządzenie wielofunkcyjne dla ciężko chorego dziecka, a także dla hospicjum i na wyposażenie szpitalnego oddziału dla noworodków.

Z innej bajki

Impulsem były powstające przez lata w Radiu Bielsko audycje: jasełka z udziałem znanych artystów: Marii Koterbskiej, Jacka Lecha, Henryka Talara, Jerzego Janickiego. Tym razem do udziału zaproszeni zostali przedstawiciele innych dziedzin życia: parlamentarzyści, samorządowcy, biznesmeni. Z ich udziałem powstaje najpierw dźwiękowa warstwa

przedstawienia, wraz z oprawą muzyczną. A potem kolejny etap: prezentacja sceniczna: z ruchem, kostiumami.

W „Aniołkach śpiącej królewny” zagrają m.in. burmistrzowie: Janina Żagan ze Skoczowa, Anna Grygierek ze Strumienia, Bogdan Ficek z Cieszyńska, Marian Trela z Wilamowic, Antoni Szlagor z Żywca. Głosu użyczył prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult. Wystąpi też wielu przedsiębiorców, prezisi spółek, dyrektorzy firm. Zagra też inicjatorka – europosłanka Małgorzata Handzlik.

– Pierwszy raz otrzymałam zaproszenie do udziału w takim przedsięwzięciu i nie spodziewałam się, że to będzie tak wielkie przeżycie i niełatwe zadanie – przyznaje burmistrz Janina Żagan, która w przedstawieniu wcieliła się w rolę wróżki Hortensji. – Po spotkaniu z przedstawicielami stowarzyszenia „Razem” nie mam jednak wątpliwości, że cel, jaki stoi przed nami: zebranie na budowę domu w Bestwinie kwoty około 50 tysięcy złotych, jest wart tych starań, by znaleźć czas na naukę roli, próby, by przełamać treść...

Na anielskiej fali 90,2 FM

RADIO ANIOŁ BESKIDÓW



ul. św. Jana Chrzciciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielnny” w „Aniele Beskidów”
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

OŚWIĘCIM. Salezjanie w Europie od dawna współpracują z Fiatem w dziedzinie kształcenia przyszłych mechaników. Rok temu powstał nadający wspólnym dziełom profesjonalne ramy program TechProz. **Właśnie rozpoczęła się jego realizacja w Polsce,** w oświęcimskiej placówce salezjańskiej.

tekst i zdjęcia

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

jpedziwiatr@goscniedzielny.pl

TechProz-Technical Professional Program, czyli Profesjonalny Program Techniczny jest prosty w swoich założeniach: Fiat wyposaża pracownię szkolną, w której salezjanie uczą przyszłych mechaników samochodowych. Jednak jego celem nie jest tylko doraźna nauka zawodu, ale także stworzenie mostu między szkołą a przyszłym miejscem pracy oraz – co najważniejsze – ukształtowanie całego człowieka, a więc mechanika, który swoją pracę będzie wykonywał z pasją i w poczuciu głębokiej odpowiedzialności.

Powtórka z przeszłości

Historia ta ma już 111 lat. Tyle czasu upłynęło od dnia, kiedy w Polsce pojawili się pierwsi salezjanie. Było to w Oświęcimiu, gdzie przejęli ruiny czternastowiecznego klasztoru podmianańskiego. Na początku XX wieku rozpoczęli budowę ośrodka salezjańskiego. Oświęcimski zakład wychowania od początku oferował młodzieży – obok formacji duchowej i intelektualnej – także praktyczną naukę zawodu. Tutaj uczyli się przyszli ślusarze, stolarze, odlewnicy, szewcy i krawcy. Szkoła przetrwała nawet, choć nieoszczędzana w represjach, czasy komunizmu. Od dwudziestu lat systematycznie rozszerza ofertę edukacyjno-wychowawczą. Sprzyjają temu doświadczenia, jakie salezjanie od 150 lat zdobywają, prowadząc podobne placówki w innych krajach, zwłaszcza w rodzimej Italii. Wdrażany w Oświęcimiu program TechProz jest tego widocznym znakiem.

Turyńskie ścieżki

Wszystkie szlaki wszechstronnej działalności salezjanów biorą swój początek w Turynie. Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego zrodziło się tutaj dokładnie 150 lat temu i właśnie



Między szkołą i pracą



przeżywa swój rok jubileuszowy. To w Turynie powstało pierwsze oratorium: miejsce nauki, zabawy, modlitwy i pracy. W nim tak zwana trudna młodzież znalazła zajęcie, dach nad głową oraz możliwość rozwoju duchowego i nauki. Oratorium działało na zasadzie 4 w 1 – instytucja była dla młodych ludzi domem, szkołą, kościołem i boiskiem zarazem. Ten system sprawdził się w wielu innych miastach we Włoszech i za granicą. Nieco ponad pół wieku po założeniu pierwszego oratorium w Turynie powstała Włoska Fabryka Samochodów.

Z biegiem czasu Fiat i salezjanie „trafiali” na siebie coraz częściej. Powstawały serdeczne więzi, które przekładały się na współpracę, głównie w dziedzinie edukacji. Zakłady zatrudniały coraz więcej salezjańskich wychowanków. Należał do nich również owiany sławą Giovanni Agnelli,

zmarły sześć lat temu prezes FIAT-a. TechProz nie jest więc nowym wspólnym przedsięwzięciem salezjańsko-fiatowskim, lecz wprowadza nową jakość i sprzyja budowaniu przyszłości.

TechProz w Oświęcimiu

Program profesjonalnego przygotowania technicznego powstał w ubiegłym roku. Turyński koncern podpisał z salezjanami umowę na jego realizację. Dotąd objęto nim dziesięć placówek szkolnych, prowadzonych przez salezjanów we Włoszech. W dobie postępującej globalizacji nie ma sensu ograniczania tego rodzaju przedsięwzięcia do ojczyzny św. Jana Bosko, tym bardziej że salezjanie pracują w wielu krajach, a ich placówki często znajdują się nieopodal zakładów motorzacyjnego koncernu. Kolejne szkoły powstają więc w Hiszpanii. Wkrótce program ruszy



ła

Uczniowie, w kombinezonach z logo TechPro2, zdobędą w szkole salezjańskiej wiedzę, która zapewni im pracę w serwisach Fiata

PO LEWEJ:

Ks. inspektor Marek Chrzan, ks. Gennaro Comite i Zdzisław Arlet podczas oficjalnego otwarcia wyposażonych przez Fiata warsztatów szkolnych



OBOK: Salezjańska szkoła otrzymała dwa samochody, zestaw narzędzi i urządzeń diagnostycznych do nauki przyszłych mechaników

także w krajach Ameryki Łacińskiej. W Polsce sytuacja jest wręcz modelowa: Zakład Salezjański znajduje się bardzo blisko fiатовskiej wytwórni w Tychach. To właśnie ona sprawuje bezpośredni patronat nad pracownią TechPro2 w Oświęcimiu. Jej budowę rozpoczęto we wrześniu. 18 listopada odbyło się jej oficjalne otwarcie.

Chociaż przez wiele lat oświęcimscy salezjanie kształcili przede wszystkim stolarzy i specjalistów w dziedzinie obróbki skrawaniem – fachowców cieszących się faktycznie uznaniem w całym kraju – to jednak samochody na placu warsztatowym nie są tutaj nowością. Od pewnego czasu szkoła kształci również mechaników pojazdów samochodowych, a przy warsztatach szkolnych działają warsztat remontowy oraz stacja kontroli pojazdów. Fiat przekazał dla pracowników dwa samochody, kompletne podzespoły

– silnik i skrzynię biegów, zestaw narzędzi oraz komputerowych urządzeń diagnostycznych. Na narzędziach i pomocach dydaktycznych program dopiero się rozpoczyna.

To, czego nie widać

FIAT daje także swoją wiedzę w zakresie mechaniki i obsługi samochodów. Salezjanie otrzymują więc nie tylko wyposażenie właściwe dla stacji diagnostycznej, ale także tak zwany know-how, czyli całokształt wiedzy. Placówka posiada internetowy dostęp do pełnej dokumentacji technicznej – taki sam, jaki mają wszystkie stacje serwisowe, autoryzowane przez Fiata. Uczniowie umundurowani w kombinezony i czapeczki z logo TechPro2 będą zdobywać wiedzę i biegłość w zawodzie mechanika, używając tych samych narzędzi, komputerów, urządzeń badających kondycję pojazdu, opisów technicznych i łącz cyfrowych, które później będą wykorzystywać w swojej pracy. I nie jest to tylko założenie czysto teoretyczne, bowiem program został wdrożony z myślą o zbudowaniu mostu między szkołą a przyszłym miejscem pracy.

– Mamy w Polsce ponad 230 stacji dilerkich i autoryzowanych serwisów – wyjaśnia Bogusław Cieślak, rzecznik prasowy Fiata. – Każdego roku potrzebują one siedemdziesięciu nowych mechaników.

Ci, którzy znają się na fiatach – jak przyszli absolwenci szkoły salezjańskiej – na pewno będą mieli pierwszeństwo w zatrudnieniu przed mechanikami, których trzeba dopiero przyzwać. Podobnie będzie w przypadku naboru nowych pracowników do tyskiej fabryki, a ta na razie ma się całkiem dobrze, skoro zatrudnia trzysta tysięcy pracowników i co 33 sekundy wypuszcza z hal produkcyjnych kolejny nowy samochód.

Wyszkolone osoby

– To znak profetyczny, że w dobie kryzysu istnieje przedsiębiorstwo, które chce inwestować w młodzież – zauważa generalny przełożony salezjanów ks. Pascual Chávez.

– Inwestujemy w przyszłość – tłumaczy przedstawiciel koncernu. Oba podmioty zgodne są co do jednego: oto nadeszła pora, by uświadomić sobie, że nie tylko koncern, ale przemysł, a właściwie cała gospodarka światowa potrzebuje wyszkolonych osób. Nie tylko fachowców, ale w pełni dojrzałych, odpowiedzialnych, ukształtowanych ludzi, którzy odznaczają się wiedzą, ale również moralnością, którzy w pracy i w życiu kierują się zasadami, są zaangażowani i rzetelni.

Temu służy trzystopniowa struktura TechPro2: program ma najpierw pobudzić młodzież do zainteresowania motoryzacją i mechaniką oraz do zaangażowania, później przekazać wiedzę, a wreszcie umożliwić pracę w autoryzowanym warsztacie. Na tych trzech etapach-filarach opiera się most, którym wspólnie działania koncernu i salezjanów łączy szkołę i przyszłe miejsce pracy młodych fachowców. ■

Nadzieja na przyszłość



ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ODPOWIEDZIALNY

ZA OBSŁUGĘ SERWISOWĄ FIATA

– Dzięki programowi

TechPro2 chcemy

wraz z księżmi salezjanami

przygotować młodych, wykształconych i zmotywowanych ludzi, którzy będą pracować w naszych stacjach serwisowych.

Program nie jest więc nastawiony na doraźne korzyści, ale stanowi inwestycję w przyszłość młodych ludzi.



ZDZISŁAW ARLET

DYREKTOR FIATA W TYCHACH

– Inauguracji współpracy

Fiata i Towarzystwa

Salezjańskiego w Oświęcimiu

przyświeca hasło „Prawda

o człowieku jest jedna – w każdym można znaleźć dobro”. Temu służy program TechPro2. Znając rzetelność i renomę salezjańskiej placówki, jesteśmy spokojni o przyszłość nie tylko naszej współpracy, ale także zadowolenia klientów naszych stacji serwisowych.



Ks. GENNARO COMITE SDB

DYREKTOR WŁOSKIEGO

CENTRUM DZIAŁ SALEZJAŃSKICH

W ZAKRESIE KSZTAŁCENIA

ZAWODOWEGO CNOS FAP

– Otrzymujemy wyposażenie

pracowni warsztatowych, a w zamian dajemy dobrze przygotowane osoby. Program TechPro2 to podanie ręki młodzieży stojącej tuż przed wejściem w świat pracy. Życząc wszystkim uczniom oświęcimskiej szkoły: wejście w świat pracy z godnością i fachowością, przygotowani w duchu św. Jana Bosko.



Ks. ZENON LATAWIEC SDB

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ

ZAWODOWYCH TOWARZYSTWA

SALEZJAŃSKIEGO W OŚWIĘCIMIU

– Współpraca naszej

szkoły z firmami

i przedsiębiorstwami ma już wieloletnią tradycję. Poprzez program TechPro2 do ich grona dołącza również Fiat. Jego inauguracja, przecięcie wstęgi i poświęcenie nowo wyposażonych warsztatów przez ks. inspektora Marka Chrzana należy odczytać jako znak nadziei na przyszłość dla szkoły oraz jej wychowanków.



Od niedzieli 29 listopada strumieńska świątynia św. Barbary została **podniesiona do rangi lokalnego sanktuarium św. Barbary.**

Wydany w tej sprawie dekret biskupa Tadeusza Rakoczego uwzględnia zarówno wielowiekową tradycję, jak i zasięg kultu patronki.

– Po raz pierwszy głośno wypowiedzieliśmy to nasze pragnienie podczas ubiegłorocznej uroczystości poświęcenia dzwonów, ufundowanych w miejsce dawnych, skonfiskowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej – wspomina ks. prał. Oskar Kuśka, proboszcz i dziekan strumieński. – Wśród licznych argumentów przemawiających za oficjalnym statusem sanktuarium wskazać należy fakt, że w Strumieniu znajduje się jeden ze starszych polskich ośrodków kultu św. Barbary. Zna ona obecnie bardziej jako patronka górników, w Strumieniu od dawna była opiekunką flisaków. Jest też orędowniczką osób zagrożonych chorobami wywołującymi nagłą śmierć, zwłaszcza udarami serca, nowotworami, wypadkami samochodowymi.

W mieście i parafii

W herbie miasta pojawiła się już w 1482 roku. To jedna z najstarszych pamiątek kultu, a taki właśnie kształt herbu – z półorłem piastowskim i sylwetką św. Barbary, z wieżą i ręką wzniesioną w geście błogosławieństwa – potwierdzają królewski dokument Władysława Jagiellończyka z 1503 r., jak również XVII-wieczne postanowienia cesarskie. Zielony kolor sukni św. Barbary w herbie wiązał się z obowiązującym w urzędowych dokumentach zielonym kolorem pieczęci.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Parafia pw. św. Barbary w Strumieniu

W sanktuarium św. Barbary



Jedną z pamiątek kultu jest dzwon „Św. Barbara”

Święta Barbara została też patronką wybudowanego w 1498 r. kościoła, a jej kult rozszerzył się na należące wówczas do parafii strumieńskiej okoliczne miejscowości. Nie zachwiało kultu czasowe przejście świątyni przez protestantów. Jego rozszerzaniu sprzyjał też od połowy XVIII wieku status kościoła dekanalnego.

Wizerunek św. Barbary z 1688 r. znajdował się jeszcze w poprzednim kościele parafialnym. To stary wotywny obraz, ufundowany przez ks. Jana Janusa za ocalenie kościoła podczas pożaru miasta. W 1868 r. pojawił się drugi obraz św. Barbary, pędzla Piotra Bohuna, obecnie umieszczony w głównym ołtarzu.

Pamiętki wiary

W strumieńskim kościele od kilkuset lat czczone są relikwie św. Barbary. Jedną z najcenniejszych pamiątek jest też piękna XVII-wieczna monstrancja z figurką św. Barbary, dwukrotnie ratowana przed rabusiami: wykupiona z rąk Szwedów i ocalona w 1945 r. podczas działań frontowych czerwonarmistów

Wizerunek św. Barbary pojawia się w strumieńskim kościele na różnych elementach wyposażenia, m.in. na starym drewnianym pulpicy, starych sztandarach i ornatach. Pamiętki te można oglądać w kościelnym muzeum.

Przed kościołem znajduje się też figura św. Barbary, zaprojektowana przez bielską artystkę Barbarę Sztwiertnię, a w wieży kościelnej – witraż św. Barbary. Pod opieką patronki działa też od blisko 20 lat parafialne Bractwo św. Barbary.

Staraniem ks. prał. Kuśki opracowana została ilustrowana publikacja poświęcona patronce strumieńskiej ziemi, obejmująca też zbiór modlitw do św. Barbary, z dedykowanymi jej godzinkami, litaniami i Mszą.

Odpust w sanktuarium

W ciągu ostatnich 250 lat św. Barbara jest też orędowniczką budowy kolejnych kościołów, które powstały w parafiach wyodrębnionych ze strumieńskiej. Obecnie buduje się filialny kościół w Zbytkowie. – Chcielibyśmy w najbliższym roku doprowadzić prace do takiego etapu, by można było

Ku czci św. Barbary

STRUMIEŃSKI ODPUST odbywa się w niedzielę po 4 grudnia, w tym roku przypada 6 grudnia – Msze św.: **6.30, 8.00, 9.30, 11.00 i 17.00**
NABOŻEŃSTWA DO ŚW. BARBARY – w czwartki po Mszach św. o **8.00 i 16.30**

zacząć odprawianie w nim Mszy świętych. Nasze starania chcemy ofiarować jako wotum za podniesienie kościoła św. Barbary do rangi sanktuarium. W planach mamy budowę wokół kościoła parafialnego plenerowych stacji Drogi Krzyżowej poszerzonej o sceny z życia św. Barbary – dodaje ks. prał. Kuśka.

Pamiętką pierwszego odpustu w sanktuarium będzie nowa figura, która przy dźwiękach hejnału będzie się wyłaniać z okna w wieży kościoła św. Barbary i pochylać nad zgromadzonymi na znak błogosławieństwa. Śpiewany będzie specjalnie skomponowany akatyst o św. Barbarze. Wydany został też okolicznościowy folder.

Alina Świeży-Sobel

W mojej opinii



Ks. prał. OSKAR KUŚKA, PROBOSZCZ W STRUMIENIU
– Ważne, by na św. Barbarę patrzeć nie jak na postać,

legendarną, ale zrozumieć, że to historyczna postać i widzieć jej przykład chrześcijańskiego życia.

W ramach przygotowań do pierwszego odpustu odprawionego już w sanktuarium odbywały się w tym roku pielgrzymki wiernych z pobliskich parafii. Mam nadzieję, że do św. Barbary będą przybywali również czciciele z Górnego Śląska, bo przecież jest to patronka archidiecezji katowickiej, a takiego sanktuarium na jej terenie nie ma. Zapraszamy też licznych odwiedzających od kilku lat organizowane przez ks. Pawła Hubczaka Strumieńskie Betlejem i misteria. Kościół jest na stałe otwarty i można zawsze przyjść tu i modlić się za wstawiennictwem św. Barbary.